

Prof. Grzegorz W.
Kołodko

**BLASKI I CIEŃ TRANSFORMACJI
CO BY BYŁO, GDYBY...**



Robert Walenciak
Co zrobi Państwowa Komisja Wyborcza

Sędzia Małgorzata Wasylczuk
Zapaść sądownictwa

Rafał Skąpski
Tajemnica biografii Łomnickiego

Jacek Pałkiewicz
Zagadkowe Indochiny

tygodnikprzeгляд.pl
P
rzeгляд

Nr 35 (1286)
26.08-1.09.2024
Cena 9,80 zł
(w tym 8% VAT)

PATRYK JAKI I TORTURY

SZOKUJĄCE KULISY



**78-letnia adwokat Alina Dłużewska
spędziła 22 miesiące w areszcie**

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299
35 >
ISSN 1509 3115
9 771509 311409



Festival
Internacional
de Cine de
Gijón/Xixón



4 NOMINACJE
REŻYSER / AKTORKA / ADAPTACJA
OBECUJĄCY AKTOR



4 NOMINACJE
NALEPSZY FILM / REŻYSER / AKTORKA
OBECUJĄCY AKTOR



FESTIVAL DE CANNES
KONKURS GŁÓWNY

Ten film przekracza moralne granice, byśmy lepiej zrozumieli samych siebie...

Ostatnie lato

reżyseria
CATHERINE BREILLAT



W KINACH OD 30 SIERPNIA



Kreatywna
Europa
MEDIA



Kup książkę



Piesiewicz puka spod dna

Wyprawa naszych olimpijczyków do Paryża odarła kibiców ze złudzeń, że polski sport jest potęgą. Z paroma wyjątkami szoruje po dnie. A jeszcze i w tej ponurej sytuacji słychać pukanie spod dna. To Radosław Piesiewicz. Najbardziej kuriozalny prezes w historii PKOl. Oczywiście nie bierze pod uwagę rezygnacji. Walczy przecież nie o honor czy dobre imię, bo przez to, co robi, jest poza moralnymi kategoriami. Gdyby szukać modelowego reprezentanta dojrzałej zmiany, to Piesiewicz pasuje jak ulał. Karierowicz jak z komedii. Dykta na miarę PiS. Z Wołomina, gdzie wraz z Jackiem Sasinem przeczekał trudne dla partii czasy, trafił na salony w Paryżu. Z manierami cwaniaka przekonanego o swojej wielkości. Sprytnego i tak pазernego, że sławne „kasa, misiu, kasa” mogłoby być jego drugim imieniem. Już jako prezes Polskiego Związku Koszykówki pobierał podwójną pensję – także jako szef ligi, a dodatkowo prowizję od umów sponsorskich. Prezesem PKOl został, obiecując prezesom związków sportowych wielkie pieniądze ze spółek skarbu państwa. Działacze uwierzyli, że 10-krotnie zwiększy budżet komitetu, bo widzieli jego relacje z ówczesnym wicepremierem Sasinem. Człowiekiem, który pisowcami obsadził wszystkie firmy państwowe. I zajął się pisizacją sportu.

Do związków sportowych tabunami wysyłano ludzi skrojonych na miarę Piesiewicza. Nastawionych na czerpanie osobistych korzyści. O kompetencjach, których trzeba by szukać pod mikroskopem. Zapaść w kolejnych

dyscyplinach sportowych przyspieszała. Za to portfele tych wysłanników puchły od grubych nominalów.

Ciekaw jestem, jak się czują kiedyś wybitni sportowcy, a dziś prezesi związków, choćby Otylia Jędrzejczak czy Tomasz Majewski, którzy przyłożyli rękę do wyeliminowania prezesa PKOl Andrzeja Kraśnickiego. Działacza kompetentnego, uczciwego, niekorzystającego z kasy PKOl i nie-uwikłanego w afery. Dla Piesiewiczów Kraśnicki powinien być jak wzorzec z Sèvres. Przy koniunkturalizmie działaczy i naciskach ze strony prezydenta Dudy nie mógł się utrzymać. Mamy więc prezesa, który zarabia w PKOl krocie. Na wszelkie sposoby. Bez decyzji i nawet wiedzy działaczy.

Piszemy o tym, jako nieliczni, od czasu tego haniebnego puczu, który wyniósł do władzy Piesiewicza. Zobaczmy, co z tym teraz zrobią członkowie PKOl. Kasy od Sasina nie będzie. Zastąpią ją liczne i bardzo potrzebne kontrole.

Trzeba zacząć przywracać w tym środowisku transparentność, uczciwe zasady oraz przejrzystość i jawność wynagrodzeń.

Pisizacja sportu to zapaść i nieszczęście, z których dłużej będziemy musieli się leczyć.

Jeżeli chcecie wesprzeć nasz tygodnik, proszę o wpłaty na:
Fundacja Oratio Recta
Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

BAKOWSKI



Oferta specjalna

**SIERPIEŃ Z NASZĄ
DOBĄ KSIĄŻKĄ**



-10%

**na WSZYSTKIE
książki i e-booki**

z kodem: **LATO2024** tylko do **31.08**

UWAGA:
promocja łączy się z innymi rabatami!



sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Patryk Jaki i tortury**
22 miesiące 78-latki w areszcie
- 11 Pokolenie ustrojowej transformacji**
Prof. Kołodko o gospodarce po 1989 r.
- 16 Zabiorą, nie zabiorą?**
PKW sprawdza, PiS się boi
- 20 Nastąpiła totalna zapaść**
– rozmowa z sędzią Małgorzatą Wasylczuk
- 24 Drażliwe pieniądze Kościoła**
Fundusz Kościelny wciąż nietykalny

ZAGRANICA

- 26 Niechciana pamięć**
Trzy lata od ucieczki USA z Afganistanu
- 32 Utopia na miarę czasów**
Nusantara za tonącą Dżakartą

OPINIE

- 28 Piotr Kimla**
Czy w Ameryce idealizm może pokonać pragmatyzm?

HISTORIA

- 36 Misja doradców**
Pomóc strajkującym w Stoczni Gdańskiej

KULTURA

- 40 Król Lear nie żyje**
Kulisy wydania wspomnień o Łomnickim
- 42 Apokaliptyczny sznyt**
– rozmowa z Krzysztofem Zalewskim
- 44 Przekraczanie granic**
Sztuka Magdaleny Abakanowicz
- 48 Kulturalia**
- 66 Sen nocy letniej**
Obrazy Marty Wasilewskiej-Frażnowskiej

PSYCHOLOGIA

- 49 Stres po urlopie**
– rozmowa z Sebastianem Antonowiczem

ZWIERZĘTA

- 52 Eksplozja energii, wybuch agresji**
Zaczyna się rykowisko jeleni

OBSERWACJE

- 56 Żeby po prostu żyć po swojemu**
Ilu ludzi, tyle historii
- 59 Zagadkowy czar Indochin**
Wyprawa Jacka Pałkiewicza Mekongiem

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Piesiewicz puka spod dna
- 19 Jan Widacki**
Z nauką polską nie jest źle?
- 23 Stanisław Filipowicz**
Kłamstwo – fatum i farsa
- 31 Roman Kurkiewicz**
Cały naród szuka pracy dla Dudy
- 35 Tomasz Jastrun**
Wesoło do katastrofy
- 55 Wojciech Kuczek**
Do lasu (odc. 9)
Nie taki głupi Erys

42 KULTURA



APOKALIPTYCZNY SZNYT

– rozmowa z Krzysztofem Zalewskim



52 ZWIERZĘTA

EKSPLOZJA ENERGII, WYBUCH AGRESJI

Zaczyna się rykowisko jeleni



59 OBSERWACJE

ZAGADKOWY CZAR INDOCHIN

Wyprawa Jacka Pałkiewicza Mekongiem

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI, MAGDALENA PASIEWICZ/EAST NEWS

[Kup książkę](#)





f Gra Stalina

Stalin w naszej świadomości to najgorsze zło, ale czy tak faktycznie było? Powstanie na Słowacji to nie nasza historia, lecz powstanie warszawskie – tak. Nasza zguba narodowa. Powstanie upadło, bo upaść musiało, więc lepiej winę zrzucić na Stalina. Nie udzielił pomocy, był bierny, jak pisze autor. Czy jednak tak było? Wiele faktów z tego okresu znamy, ale i dopiero poznajemy. Armia Czerwona i Wojsko Polskie szły na Warszawę, ale jeszcze w lipcu, przed wybuchem powstania, na odcinku Legionowo-Radzymin-Wołomin doszło do ostrego starcia Armii Czerwonej i Wojska Polskiego z jednostkami niemieckimi. Dla Armii Czerwonej i Wojska Polskiego to nie była porażka, lecz klęska. Zniszczonych zostało ok. 300 czołgów, wiele sprzętu było uszkodzonego, a wielu żołnierzy zginęło. Dowództwo wiedziało już, że teren Warszawy jest bardzo mocno obsadzony – szkoda, że dowództwo powstania nie wzięło tego pod uwagę. Wojsko Polskie też udzieliło pomocy, a w walkach zginęło ponad 2 tys. żołnierzy. Skoro przyszli na pomoc Warszawie ze wschodu, to lepiej o nich zapomnieć. Stalin winny.

Andrzej Kościński

f Ustawa o wychowaniu w patriotyzmie i przeciwdziałaniu rewolucjom

Każda władza w Polsce rozpoczynała rządy od zmian podstaw programowych według swojej idée fixe. Teraz też, bo tak naprawdę po ośmiu latach katowania uczniów Zalewską czy Czarnkiem trzeba było to zmienić. Niepokoją mnie natomiast idiotyzmy wypowiedziane przez ministra od



wojny, Władysława Kosiniaka-Kamysza, który, zamiast leczyć dzieci, wziął się do politykowania, choć w tej dziedzinie jest prawdziwym neptkiem.

Panie premierze, niech pan natychmiast odwoła tego szkodnika z funkcji wicepremiera, a przede wszystkim ze stanowiska ministra obrony narodowej. Ten gość nie ma pojęcia o wojsku – to raz, a dwa – w wojsku nadal prym wiodą pisowscy nominaci, którzy torpedują wszelkie zmiany.

•

Patriotyzmu nie uczy się w szkole, patriotyzm wynosi się z domu. Postępowanie rodziców jest całą nauką od kołyski do dorosłości.

Wojciech Janiak

•

W szkole uczniowie powinni się uczyć przede wszystkim myślenia, a nie życiorysów ulubionych przez polityków bohaterów narodowych. Zawiodła mnie reforma edukacyjna, bo poszła w złym kierunku: wybór lektur, pożądanych treści historycznych itp. Gdzie metodyka, dydaktyka lub relacje nauczyciel-uczeń?

Zofia Dysarz-Miziołek



f Sprawiedliwość

Dobrze, że prof. Andrzej Szahaj podkreśla znaczenie i wartość używanych słów, co musi być poparte praktyką. Jestem ciekawa, w czym upatruje niesprawiedliwość poprzedniego systemu politycznego. To pomogłoby ustalić przyczyny i łatwość jego obalenia. Sama wiara w dobroczynność i dobroduszość „skapywaczy” (tu konieczny system podatkowy) nie zastąpi codziennej pracy organicznej, pracy u podstaw. Ten niezwykle i oryginalny prąd umysłowy musi być wsparty przez ruch społeczny – takiej predylekcji nie wykazuje chyba Nowa Lewica.

Dorota Kaczmarek

ZDJĘCIE TYGODNIA



Kandydatka na prezydenta Kamala Harris z mężem Dougiem Emhoffem i gubernator Minnesoty Tim Walz z żoną Gwen Walz podczas narodowej konwencji demokratów w Chicago, 22 sierpnia 2024 r.

Trwają przygotowania do nowego roku szkolnego. Do szkół podstawowych pójdzie ok. 3,5 mln uczniów, a do szkół średnich ok. 1,6 mln.

Rodziców czekają wydatki na artykuły papiernicze i podręczniki, szacowane na **5 mld zł**. W ramach programu „Dobry Start” każdemu uczniowi przysługuje wyprawka w wysokości 300 zł. A gdzie komputery, laptopy?

Przed rozpoczęciem roku szkolnego **na nauczycieli czeka 20 712 wolnych miejsc**. Najbardziej brakuje specjalistów pedagogów i psychologów oraz matematyków i nauczycieli języków obcych.

Jest list gończy i zgoda sądu na aresztowanie **Michała K.**, byłego prezesa **Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych**, któremu postawiono zarzuty m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Jest szansa, że sprawiedliwość dopadnie **bezkarnego kombinatora i politycznego lawiranta. Ryszard Czarnecki**, który wyludził z Parlamentu Europejskiego 854 642 zł, **doczekał się zarzutów** po trzech i pół roku bierności Prokuratury Okręgowej w Zamościu. **Czarneckiemu grozi do 15 lat więzienia.**

Ponad 120 tys. żołnierzy i pracowników cywilnych wojska brało udział na świecie w 89 operacjach organizowanych przez ONZ, NATO i Unię Europejską. **Od 1953 r. zginęły łącznie 123 osoby, a ponad 800 zostało rannych.**

Andrzej Wnuk, były prezydent Zamościa, został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata za składanie fałszywych

zeznań i fabrykowanie dowodów na byłego radnego PO.

Magdalena Ogórek, celebrytka polityczna i medialna, wykorzystwała rządy dojnej zmiany, by w sześć i pół roku zarobić w TVP **prawie 3 mln zł (brutto)**. A byli przecież także stacje radiowe i gazety, które dobrze płaciły za wątpliwej jakości produkty (**NaTemat**).

Ile razy można mieć zasądzone zakazy prowadzenia samochodu? Według Sądu Rejonowego w Krasnymstawie nawet cztery razy w ciągu pięciu miesięcy. 33-letni Ukrainiec Yaroslav Y. tyle właśnie razy został przez ten sąd ukarany grzywnami. Nie płacił, ale jeździł. A powinien siedzieć już za drugim razem.

727 polskich firm ma zaległe zobowiązania w wysokości ponad 1 mln zł.

190,5 tys. nowych samochodów kupiły polskie firmy w pierwszym półroczu br.

Jak wygląda handel samochodami elektrycznymi pomiędzy Unią Europejską a Chinami? W 2022 r. Chiny sprzedały Unii 438 tys. elektryków o wartości 9,7 mld euro, a z Unii do Chin trafiło 11,5 tys. takich samochodów o wartości 852,3 mln euro.

Amerykańska sieć Marriott wycofała się z prowadzenia w Warszawie pięciogwiazdkowego hotelu, w którym zatrzymywali się prezydenci USA i inni politycy amerykańscy w czasie wizyt w Polsce.

Do Polski trafiły już **afrykańskie kleszcze Hyalomma**. Mogą przenosić wirusy powodujące gorączkę krwotoczną.

PRZEBŁYSKI

Inkwizytor Nawrocki

Umieszczany, chyba dla żartu, na liście kandydatów PiS na prezydenta Karol Nawrocki podchodzi do tych plotek ze śmiertelną powagą. Ma ją chyba w genach. Bo tak samo jako prezes IPN walczy z nieboszczykami.

Starając się o uwagę Kaczyńskiego, robi to, co umie najlepiej. Na długiej liście jego dokonań roi się od wpisów budowlanych. A precyzyjniej rozbiórki, niszczenia pomników i tablic. Nawrocki niszczytel ma niestety ogromne braki w rozumieniu tekstów. Ostatnio zarządził rozwalenie tablic przy ul. Radzywińskiej i Targowej w Warszawie. Tablic upamiętniających walkę Armii Ludowej i Związku Walki Młodych z hitlerowcami. Z takimi oto napisami: „Tu dnia 24 czerwca 1944 roku żołnierze Młodzieżowego Batalionu Armii Ludowej im. »Czwartaków« zaskoczeni przez wielokrotnie liczniejszy oddział hitlerowski stoczyli z nim zwycięską walkę” oraz „W tym miejscu w kwietniu 1944 roku oddział Z.W.M.-owski stoczył walkę z hitlerowcami wysadzając w powietrze odcinek toru kolejowego zabijając 3 hitlerowców”.

Co tu rozwścieczyło tego zapiekłego inkwizytora Nawrockiego?



Kamiński:

„Znajdziemy coś na ciebie”

„Nie podskakuj, bo na ciebie, k... nic nie mamy, ale jak trzeba, to znajdziemy”. Nie jest to scena z filmu gangsterskiego. Tak ze sobą rozmawiali politycy partii rządzącej Polską przez osiem lat. Szantażył go Mariusz Kamiński, ówczesny szef MSWiA, a ofiarą szantażu jest Jan Krzysztof Ardanowski, wtedy minister rolnictwa. Poszło o Tadeusza Romańczuka, prezesa Spółdzielni Mleczarskiej Bielmleki, senatora i wiceministra rolnictwa. Ardanowski uważał, że służby podległe Kamińskiemu były zaangażowane w atakowanie Romańczuka i rozwalanie spółdzielni. Gdy poszedł z tym do Kaczyńskiego, usłyszał: „Ja muszę komuś ufać, ufam Kamińskiemu”.

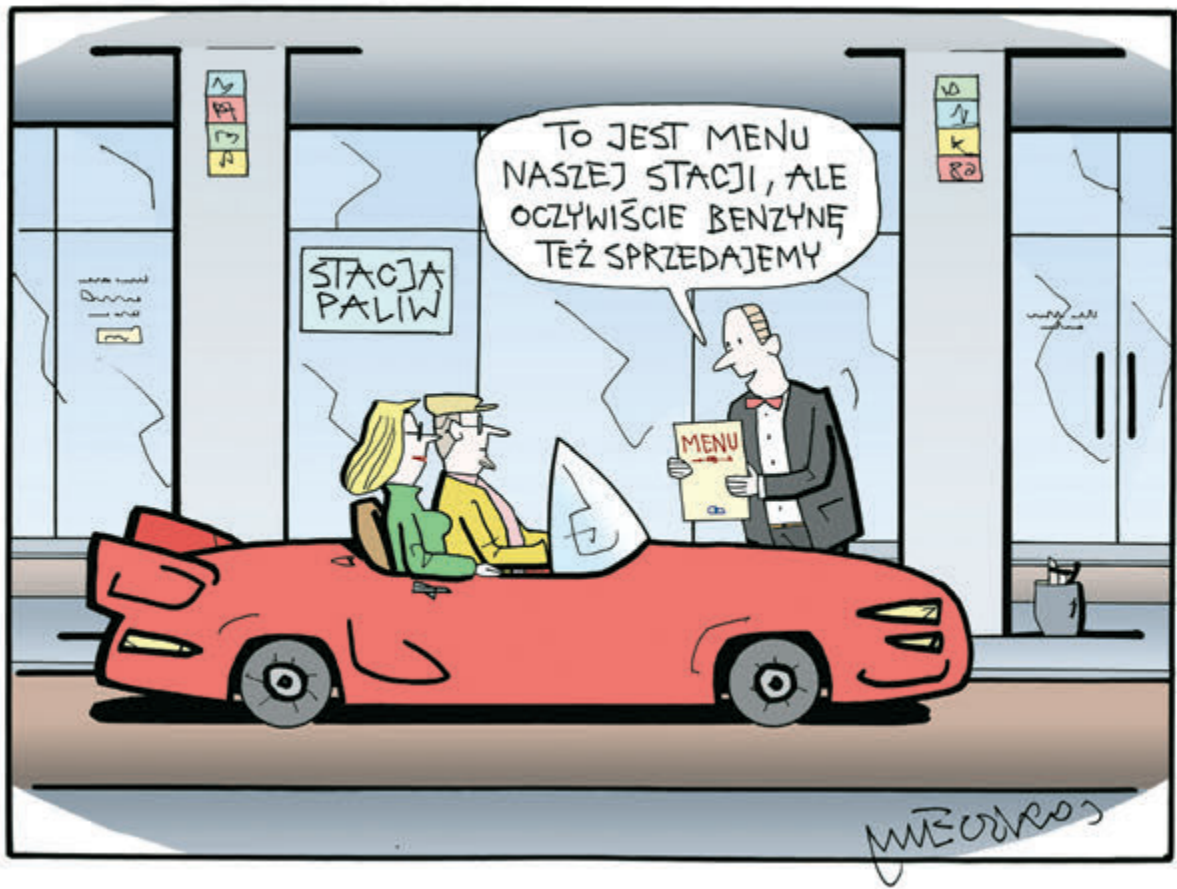
Zobaczymy, jak prezes na tym wyjdzie. Bo Ardanowski już wyszedł z PiS i zakłada nową partię.

Prokurator czeka na Ciążyńskiego

Jaka jest najszybsza droga do kompromitacji Nowej Lewicy? Powołanie Bartłomieja Ciążyńskiego na wiceministra. Sprawiedliwości na dodatek. Wysyłanie ministrowi Bodnarowi takich polityków jak Śmiszek i Ciążyński to niedopuszczalna głupota. I wręcz sabotaż prac rządu.

Ciążyński, były wiceprezydent Wrocławia, udaje cymbała, który nie wie, do czego służy samochód służbowy. Podał się do dymisji, bo musiał. To jednak nie zamyka sprawy. Trzeba będzie wyjaśnić, jak to się stało, że w maju powołano go na wicedyrektora w Sieci Badawczej Łukasiewicz z pensją 40 tys. zł miesięcznie. Jeśli prawdą jest, że była dyrektorka tej sieci dr hab. inż. Alicja Bachmatiuk została zmuszona do ustawienia konkursu na swojego zastępcę, to na Ciążyńskiego czeka prokurator. Na adwokata obrotny działacz zarobił jako radny na licznych umowach.





PYTANIE TYGODNIA

Czy Polska powinna starać się o organizację igrzysk olimpijskich?

GRZEGORZ LATO,

piłkarz, złoty medalista olimpijski

Część społeczeństwa, która dziś tak bardzo się przejmuje tematem, tych igrzysk nie dożyje. Na przykład ja miałbym w 2044 r. 94 lata, tymczasem średnia życia mężczyzn w Polsce to 75 lat. A w cuda raczej nie wierzę. Jednocześnie życzę naszemu społeczeństwu, aby miało okazję przeżyć taką imprezę jak olimpiada. Przed 2012 r. nikt nie wierzył, że damy radę zorganizować Euro. Dzięki mistrzostwom Europy nadrobiliśmy z częścią infrastruktury, takiej jak autostrady, z których korzystamy cały czas. Warto jednak pamiętać, że decyzję o organizowaniu igrzysk olimpijskich podejmuje się z dnia na dzień. O tym nie dyskutuje się kolejne trzy lata. Tu trzeba się decydować i po prostu robić.

WALDEMAR WITKOWSKI,

senator RP, Unia Pracy

Odpowiedź brzmi: tak. Warto jednak zdawać sobie sprawę, że jedno polskie miasto nie udźwignie takiej imprezy. To kwestia budowy różnych obiektów sportowych, ale też ogromnych kosztów. Być może trzeba by zrealizować scenariusz podobny do Euro 2012, kiedy robiliśmy tę imprezę wspólnie z innym państwem. Wyzwanie, jakim jest organizacja IO, jest warte głębokiego przemyślenia.

Szkoda tylko, że zostało zgłoszone w takim trybie przy okazji nieudanych igrzysk w Paryżu i różnych afer, które wiążą się z panem Piesiewiczem i jego najbliższym otoczeniem. Mimo wszystko igrzyska powinny w Polsce się odbyć. Powód jest prosty – sport jest dla Polaków ważnym elementem życia. Wiem to z autopsji, ponieważ od 2007 r. jestem prezesem klubu sportowego Poznań.

PIOTR CISZEWSKI,

Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów

Koszt zorganizowania olimpiady to co najmniej 40 mld zł, a de facto będzie to budżet jeszcze wyższy, bo 40 mld kosztowała olimpiada w Paryżu, który miał gotową znaczną część obiektów. W tym samym momencie państwo na wspieranie budownictwa komunalnego wydaje 1,6 mld zł rocznie. Do 2040 r. da to nieco ponad 25 mld zł. Żadna z dotychczasowych dużych imprez sportowych w ostatnich kilkudziesięciu latach się nie zwróciła. Wszystkie te inwestycje generowały jedynie koszty. Wzrost infrastruktury okazuje się iluzoryczny, co widzieliśmy przy okazji Euro 2012. Mieszkańcom warszawskiej Pragi obiecywano rewitalizację, nową infrastrukturę i niewiele z tego wyszło. Najgorzej wyglądające kamienice zastaniano tylko banerami z logo Euro 2012.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak